

Aleg. 6.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie budowy pralni przy krajowym szpitalu we Lwowie.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu dnia 19. Października 1882 przy rozprawie nad preliminarzem dla krajowego szpitala we Lwowie na rok 1883. wydał Wysoki Sejm uchwałę następującej treści:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby po ścisłym zbadaniu projektu pralni mechanicznej przy szpitalu lwowskim pod l. 10.451/81 podanego i innych wejść mogących projektów, w razie korzystnego wyniku tych badań na najbliższej sessyi przedłożył Sejmowi wnioski o kredyt na wybudowanie pralni wraz z urządzeniem do wysokości kwoty 24 000 zł.“

Budowa pralni przy lwowskim szpitalu powszechnym była wielokrotnie przedmiotem zajęcia Wysokiej Izby poczynszy od roku 1871, w którym Wysoki Sejm uznał konieczną i nagłą potrzebę tej budowy i wyznaczył na nią łącznie z przebudowaniem kanałów 18.000 zł. Szczupłość tej sumy, która na wskazane cele wystarczyć nie mogła, wstrzymała jej wykonanie.

W roku 1874. Wysoka Izba na wniosek komisji budżetowej uznała wprawdzie użyteczność i korzyść urządzenia pralni parowej, sądziła jednak, iż może jedna pralnia wystarczyć dla szpitala lwowskiego i dla zakładu Kulparkowskiego, i tak z tego powodu, jakoteż niechęć podnosić dodatków do podatków, tudzież uznawszy przedstawione plany za niedostateczne, poleciła Wydziałowi krajowemu, ażeby nowe plany przedstawił. jeżeliby uznał, że pralnia w Kulparkowie potrzeby nie zaspokoi. Spełniając to polecenie Wydział krajowy przedłożył nowy plan i kosztorys, obejmujący nietylko budowę pralni, ale także budowę łazienek, przekształcenie kuchni na parową, i urządzenie pomieszczenia dla niższej służby szpitalnej. Kosztorys opiewał na smnę 119.131 zł. 56 ct.

Z powodu jednak niedostatecznego uzasadnienia programu służącego za podstawę planu, Wysoki Sejm dnia 25. Kwietnia 1876. uchwalił: „Odraczając załatwienie sprawy budowy pralni i kuchni, tudzież urządzenia łazienek przy lwowskim szpitalu powszechnym, poleca Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby na początku przyszłej sessyi przedstawił Sejmowi projekt wystawienia i urządzenia pralni, łazienek i łaźni parowej, czy to w jednym budynku, czy oddzielnie w taki sposób, ażeby obok zaspokojenia istotnej potrzeby jak największa oszczędność z oka spuszezoną nie była“.

W tem zaszła nowa okoliczność. Z powodu grożącego niebezpieczeństwa, jakie spowodowało umieszczenie pralni w suterrenach gmachu szpitalnego, zażądał Magistrat ze względów bezpieczeństwa publicznego usunięcia bezzwłocznego pralni z gmachu szpitalnego. Uczyniwszy zadość temu wezwaniu Wydział krajowy był zmuszony oddać pranie bielizny szpitalnej w przedsiębiorstwo na lat dwa z opłatą 3-5 ct. od każdej sztuki bielizny. Pranie oddane w przedsiębiorstwo obok niekorzystnych re-

zultatów pod względem trwałości bielizny, która przez to zużywa się o trzecią część prędzej, ma jeszcze tę niedogodność, że bielizna nigdy nie jest czysto wyprana i dobrze wymaglowana, a najważniejsza, że pranie odbywa się tak powoli, że szpital jeden z najbogatszych w bieliznę, czuje nieustanny brak jej, co stanowi wielką niedogodność, szczególnie w chwili napływu chorych do zakładu, tak dalece, że nieraz chorzy muszą pozostawać wbrew zasadom higieny w niezmienianej bieliznie. Nadzieja, że gdy nowa pralnia w zakładzie Kulparkowskim zostanie ukończoną można będzie tam prać całą lub część bielizny lwowskiego szpitala, okazała się płonną, bo nietyko że zakład Kulparkowski zaledwo może podołać praniu własnej bielizny, lecznadtto obawa zawleczenia chorób zakaźnych z brudną bielizną ze szpitala lwowskiego do zakładu Kulparkowskiego stanowczo przeciwko praniu wspólnemu przemawia. To wszystko, jak również wynik ostatniej licytacji w r. 1882. bardziej niż kiedykolwiek niekorzystny, bo nikt nie chciał wziąć prania w przedsiębiorstwo niżej 4.5 ct. od sztuki, skłoniło nas, że podjęliśmy na nowo sprawę budowy pralni. Po zmianie oświetlenia gazowego w lwowskim szpitalu w r. 1881 na zwykłe naftowe, pozostał budynek murowany, w którym mieściła się dawniej gazownia a który można by na pralnię zużytkować. W tym celu poleciliśmy budowniczemu p. Kaźmierzowi Kułakowskiemu wypracowanie planu i kosztorysu przerobienia dawnej gazowni na pralnię.

Plan ten i kosztorys do L. 10.451 z r. 1881., który powołuje na wstępie umieszczona uchwała Wysokiej Izby, a który powtórnie zbadać poleciliśmy, przedkładamy Wysokiej Izbie. Przedstawia on pralnię systemu belgijskiego, urządzoną na wzór pralni w klasztorze u Sióstr Miłosierdzia w Krakowie, susznię, maglownię, westyarnię, skład na brudną bieliznę, pokoik dla desinfekcyi zanieczyszczonej bielizny, pokój do pompowania wody, pomieszkawie dla dozorecy i zbiornik na wodę deszczową. Komunikacye wszystkie w pralni są dogodne, a oddalenie od budynku szpitalnego tak nie wielkie, że dozór jest łatwy.

Pranie bielizny ma być ręczne jak w Kulparkowie. Pierwotnie był zamiar użyć maszyny gazowej o sile dwóch koni, do pompowania wody i do poruszania centryfugi przeznaczonej do wyżymania wody z bielizny, jednak z obawy powiększenia wydatków na budowę i utrzymanie posługi przy maszynie odstąpiliśmy od tego planu. Koszta budowy i urządzenia pralni, bez maszyny gazowej, obliczone są na kwotę 22.491 zł. 61 ct. Gdyby jednak użyto maszynę gazową i centryfugę wynosiłyby o 2.818 zł. 50 ct. więcej, t. j. 25.311 zł. 11 ct.

Koszta roczne prania bielizny w nowo budować się mającej pralni przedstawiają się jak następuje:

Przy wyżymaniu bielizny rękami bez maszyny gazowej i bez centryfugiby wynosiły kwotę 6.058 zł. mianowicie:

1. Dwie Siostry Miłosierdzia płaca po 80 zł.	160 zł.
2. Utrzymanie tychże po 220 zł.	441 „
3. 12 praczek po 60 zł.	720 „
4. Żywność dla tychże po 135 zł.	1.620 „
5. 4 parobków do pompowania wody	920 „
6. 78 kub. sążni drzewa po 13 zł.	1.014 „
7. Mydło, soda, krochmal, farbka,	1.063 „
8. Utrzymanie naczyń i budynku	120 „
Razem	<u>6.058 zł.</u>

Przy zastosowaniu maszyny gazowej i centryfugi wynosiłyby 6.161 zł. a to:

1. Dwie Siostry Miłosierdzia	160 zł.
2. Utrzymanie tychże.	441 „
3. 10 praczek	600 „
4. Żywienie praczek	1.350 „
5. Parobek (płaca z utrzymaniem)	230 „
Do przeniesienia	<u>2.781 zł.</u>

	Z przeniesienia	2.781 zł.
6.	Ślusarz (płaca)	300 „
7.	Utrzymanie ślusarza	205 „
8.	78 kub. sążni drzewa.	1.014 „
9.	Mydło, soda, krochmal i farbka	1.063 „
10.	Utrzymanie naczyń i maszyny	150 „
11.	Gaz do maszyny 360 dni \times 1.80 ct.	648 „
	Razem	6.161 zł.

Przyjmując 240 tysięcy sztuk bielizny rocznie, opranie jednej sztuki przy wyżymaniu ręcznym będzie kosztować 2⁵⁰/₁₀₀ ct. a przy zastosowaniu maszyny gazowej i centryfugi kosztowałyby 2⁵⁶/₁₀₀ ct. Wreszcie należy jeszcze uwzględnić pewien procent na prędsze zużycie się bielizny w skutek skręcania włókien przy praniu rękami. W obec rzeczywistego wydatku na pranie w r. 1882 wynoszącego 10.043 zł. oszczędność roczna wynosiłaby 3.985 zł. z których odliczając 1.124 zł. 58 ct. na 5% od włożonego kapitału 22.491 zł. 61 ct. pozostałaby na amortyzację roczna kwota 2.860 zł. co znaczy, że kapitał użyty byłby zwrócony w 8¹/₂ latach.

Ze podane wyżej cyfry są dokładne, można się przekonać i z innego obliczenia, opartego na porównaniu kosztów prania jednej sztuki w szpitalu Św. Łazarza w Krakowie i podobnychże kosztów w Kulparkowskim zakładzie, gdzie pranie jest ręczne, a jedno tylko wyżymanie odbywa się za pomocą centryfugi.

Koszt mechanicznego prania w Krakowie od 1 sztuki wynosi	1 ⁶⁷ / ₁₀₀ ct.
„ ręcznego „ w Kulparkowie „ „	2 ⁴³ / ₁₀₀ ct.

Koszt obliczony z zestawienia bezpośrednich wydatków dla przyszłej pralni we Lwowie jest nieco wyższy jak w Kulparkowie, co się tłumaczy tem, że w pralni lwowskiej odbywałoby się całe pranie rękami, wtedy gdy w Krakowie jest maszynowe a w Kulparkowie wyżymanie odbywa się za pomocą centryfugi.

Otóż ze względu na istotną potrzebę uznaną kilkakrotnie przez Wysoki Sejm, ze względu na korzyści trwałe, jakie stosunkowo niewielkim nakładem osiągnąć się dadzą dla szpitala i dla funduszu krajowego, nareszcie ze względu na zeszlóroczne polecenie Sejmu Wydział krajowy wnosi:

Wysoka Izba raczy uchwalić:

„Sejm upoważnia Wydział krajowy do wybudowania i urządzenia pralni przy krajowym szpitalu we Lwowie, wedle przedłożonego planu, kosztem nieprzekraczającym 22.500 zł. i wstawia w tym celu powyższą kwotę do budżetu na r. 1884.“

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów dnia 13. Lipca 1883.

Marszałek krajowy:

Dr. Mikołaj Zyblikiewicz w. r.

Sprawozdawca:

Dr. Franciszek Hoszard w. r.

Członek Wydziału krajowego.

